

Błędy podczas sprzątania, czyli dlaczego tyle sprzątasz?

written by Ewa Koziół

Dowiedz się jak sprzątać i wywalać mniej. Wraz ze zbliżającą się wiosną zaczynamy drzeć na myśl o zbliżających się wiosennych porządkach. Jak co roku miliony kobiet przystępują do tego tak niewdzięcznego zadania, które dosłownie okazuje się walką z wiatrakami. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak mozolny jest to proces i ile czasu marnujemy na odkładanie, przekładanie, sortowanie ubrań, odkurzanie książek czy przekładanie szpargałów z kąta w kąt.

Coraz więcej z nas staje się świadomych tego, że nie tędy droga; że pękające od ubrań szafy, wysypujące się graty z szafek kuchennych nie tyle przytłaczają nas i denerwują, co sprawiają, że trudno jest nam znaleźć naprawdę potrzebne rzeczy. Nasz dom staje się nieprzyjazny i nie zachęca do mieszkania.

Jak często zdarzyło Ci się szukać swetra, który dostałaś od przyjaciółki, bo wiesz, że gdzieś tam go włożyłaś? Ile czasu poświęcasz szukaniu kluczy, ważnych dokumentów, książek? W ciągu dnia to może być 5, 10, a nawet 15 minut, jednak patrząc w ujęciu rocznym, robi się z tego 91 godzin, czyli prawie 4 dni!



[et_bloom_inline optin_id=optin_7]

Nadmiar sprawia, że w naszych domach panuje nieustający bałagan, a my jak służący dbamy o rzeczy i je pielęgnujemy, marnując nasz cenny czas. Nie mamy czasu dla bliskich, nie mamy czasu na rozwijanie swoich pasji, nie mamy czasu na zwyczajne życie.

Dlatego dokonajmy rewolucji w trakcie wiosennych porządków i zamiast przekładać i odkładać – zacznijmy pozbywać się rzeczy.

Zacznijmy od czegoś prostego: od zapytania siebie, skąd ten przedmiot wziął się w naszym domu i czy jest nam potrzebny.

W erze napływu chińszczyzny często impulsywnie kupujemy byle jakiej jakości rzeczy, których nie lubimy i które zajmują jedynie naszą przestrzeń. Dlatego skupmy się przede wszystkim na jakości tego, co posiadamy, aby rzeczy służyły przez lata,

a nie tylko miesiące czy dni.

Zapytaj zatem jakość: czy dana rzecz jest w dobrym stanie? Czy mogę jej bezpiecznie używać? Czy miałam ją w rękach w ostatnim roku? Jeśli odpowiedź na wszystkie pytania brzmi: „Nie”, najzwyczajniej w świecie pozbądź się jej – oddaj ją komuś, sprzedaj lub wyrzuć na śmietnik.

Warto również posortować piętrzące się sterty dokumentów. Wiele rachunków opłacamy przelewem, dlatego zamiast przechowywać papier, odrębne konto przeznacz wyłącznie na opłaty i raz w miesiącu drukuj wyciąg bankowy z dokładnymi tytułami przelewów. Na pewno będzie krótszy niż dziesiątki kilkustronicowych rachunków.

Skup się na tym, aby kupować przedmioty, które wytrwają z Tobą dłużej. Przykład? Zwykła plastikowa gąbka do kąpieli może być przechowywana tylko dwa tygodnie. Jeżeli jednak kupisz konopną szmatkę do mycia, która sama w sobie posiada właściwości antybakteryjne, czas jej używania szokująco się wydłuży.

Szczotka do włosów – tradycyjnie powinna być przechowywana rok. Nie wiem, czy wiesz, że szczotka to dość nowy wynalazek; dawniej Japonki używały do czesania grzebienia, który nie niszczył tak włosów, poza tym wytrzymuje znacznie dłużej, a Ty masz pewność, że nic się w nim nie załęgnie.

Ręczniki – średnio ich żywotność wynosi 1-3 lat (mowa o tradycyjnych bawełnianych ręcznikach). Gdyby zastąpić je konopiami, lnem, po pierwsze – ich jakość chłonna stanie się o wiele większa, po drugie – wytrzymałościowo są o niebo lepsze (nie mówiąc o tym, że na długie lata zapomnisz o nieprzyjemnym zapachu ręcznika).

[et_bloom_inline optin_id=optin_7]

Poduszka i materace – w tym wypadku również warto poszukać alternatywy. W moim domu posiadamy poduszki i materace gryczane – są przewiewne, nie gromadzą wilgoci, nie rozwijają

się w niech roztacza, a dodatkowo mają różnorakie właściwości prozdrowotne i zachowują świeżość przez 10 lat!

Jak widzisz, zamiast kolejny raz mozolnie sprzątać dom, warto poszukać naturalnych rozwiązań, które są naprawdę dobre i niekoniecznie droższe.